

Nr. 18

**BUDOWY
OJCZYZNĘ**

zgoda i pracą!

KALENDARZYK

- 15 Pawła i Pastelnika
- 16 Marcelego P. M.
- 17 Antoniego Opata
- 18 Kat. Sw. Krzyża
- 19 Henryka B. W.
- 20 Fabjana i Sebast.
- 21 Agnieszki P. M.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda 18 stycznia 1922 roku.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

RATUJCIE!

O pomoc dla repatriantów.

Otrzymujemy następującą odezwę w sprawie pomocy dla repatriantów:

Nowe widmo stanęło przed oczyma od strony wschodniej.

Wielkie rzesze redaków naszych, pędzone męczarniami bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i Ukrainy sowieckiej do Polski.

Na starych szlakach męczeństwa polskiego rosła ze złowieszczym pospiechem mogiła.

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, gnębi na ziemi ojczystej! Czynimy wszystko, by straszliwa nie moc nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie i Polski Czerwony krzyż, stając do wspólnej walki z grozą nad Polskę nowym nieszczęściem, wzywają Was, Rodacy, o pomoc w tej ciężkiej pracy!

Zbiórka ofiarowa stworzona do pomocy.

Podczas zbioru, urzędowej na zleceń Rzezypospolitej całej od dnia 29 stycznia do 5 lutego 1922 r. włącznie, składacie ofiary pieniężne, produkty żywnościowe, odzież, bieliznę w najbliższych na ten cel sformowanych komitetach miejscowych lub też wysyłacie pieniądze do Warszawy, do Pocztowej kasy oszczędności na rachunek bieżący Marszałka Sejmu, W. Trampczyńskiego, nr. 3360, a produkty, odzież i bieliznę do składnicy Komitetu Pomocy Jeńcom — Warszawa, Kraków-kie Pr. edmieście nr. 60.

Prezes Komitetu Pomocy Jeńcom Marszałek Sejmu: (—) Trampczyński, Wice-prezes: (—) W. Janasz. Członkowie prezydium: (—) B. Baryński, (—) J. Sieciński. Prezes Komitetu Polsk. tow. Czerwonego Krzyża: (—) Józef Haller. Prezes zarządu Polsk. tow. Czerwonego Krzyża: (—) Z. Zaborowski. Wiceprezes: (—) H. Potocki, Sekretarz: (—) A. Paszkowska. (8)

Z sejm.

WARSZAWA, 17 stycznia (wł) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu dyskutowano przedewszystkiem nad 2 punktami porządku dziennego: 1) nad sprawą daniny od nieruchomości, nabytych w czasie wojny; 2) nad sprawą ograniczenia sprzedaży i spożycia alkoholu.

Dyskusja nad pierwszą sprawą nie trwała długo — i odesłano projekt jeszcze z powrotem do komisji.

Nad drugą sprawą toczyła się żywsza dyskusja.

P. Lewandowski (Ch. Dem.) — referował o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych. Oznajmił on, że komisje postanowiły ograniczyć nie tylko sprzedaż, lecz i spożycie alkoholu. Procent postanowiono podnieść z 2 i pół na 4, zmniejszyć ilość wyszynków, oraz wyjąć z pod ustawy wyszynki dzierżawione od gmin przez inwalidów. Sprzedaż alkoholu nieletnim (do 21 lat) ma być zabroniona, oraz mają być wprowadzone kary za zakłócanie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym. Karze podlegać będzie nie tylko pijany, lecz i szynkarz.

Komisja wnosi rezolucję, aby cofnąć narazie koncesje tam, gdzie niema równocześnie jadalni.

Pos. Lutosławski zaznaczył, że należało

by raczej zmniejszyć procent alkoholów w napojach wysokowych, aniżeli podwyższyć go.

Dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Europa po nieudanej konferencji.

PRZYGOTOWANIE ZAGRANICZY.

PARYŻ, 17 stycznia. — W oczekiwaniu wystąpienia skryształizowanego już nowego gabinetu francuskiego na widownię, państwa europejskie, jakoteż Stany Zjednoczone, przygotowują tymczasem plany dalszych zabiegów.

W poniedziałek odbyło się w Londynie posiedzenie gabinetu angielskiego, na którym omawiano dalszą taktykę w polityce między narodowej. Kładziono przedewszystkiem nacisk na konieczność zespolenia Państw Sprzymierzonych z Francją.

W niedzielę odbyło się również posiedzenie gabinetu włoskiego w Rzymie.

Na porządku dziennym powziętych narad powtarza się stale kwestia dalszego podtrzymywania projektu odbudowy gospodarczej Europy, Rosji i zwołania konferencji geneńskiej.

PRZED URUCHOMIENIEM MOTORU.

PARYŻ, 17 stycznia. — Jak dowiadujemy się nasz korespondent, w kwestji przesłania gabinetowego narazie poza podaniem wiadomościami nie zaszyły inne zasadnicze zmiany. Odbywają się liczne narady i pertraktacje, oddawanie i przejmowanie urzędów, godności i t. p.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów i nowego gabinetu. Rada Ministrów obradowała pod przewodnictwem Milleranda w Pałacu Elizejskim. Obrady nosiły cechy zwyczajnych, wstępnych posiedzeń po zmianie gabinetu. Ustalono też, że nowy gabinet przedstawi się oficjalnie Izbie Posłów jutro, tj. we czwartek.

Poincare rozgląda i zapoznaje się ze swoim przed lat kilku terenem działania. Odbył naradę z Briandem, wtajemniczając się w arkana przezeń dotąd doprowadzonej polityki, przejął agendy ministra spraw zagranicznych, jako taki odbył natychmiast wstępną naradę z ministrem spr. zagr.

Wielkiej Brytanji, Lordem Curzonem, poczynił już niektóre zmiany w organizacji ministerstwa spraw zagranicznych (przywrócić nie Gen. Sekretariatu M. S. Z. zniesionego przez Brianda) i t. p.

Czynności p. Poincare'go zdradzają już w tej chwili olbrzymią jego ruchliwość, zrozumienie ogromu włożonego zadania, a nade wszystko wybitną świadomość obranej drogi. Droga ta skieruje się prawdopodobnie w pierwszej linii w kierunku odszkodowań niemieckich, a reaktorowi „Le Matin” oświadczył p. Poincare, że bez straszaka wojny i mobilizacji ma dostateczne środki by Niemcy powalić na kolana.

Zapowiedź groźna, ale stanowcza.

Briand złożył oficjalną wizytę pożegnania przydziałowi Republiki.

Poincare zamierza zaprosić do ministerjum wojny gen. Petain lub gen. Favole celem dalszego doskonalenia armji.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu, senator Dechanel wniesie interpelację w sprawie zagranicznej polityki Francji, oraz jej stosunków do Polski.

Konferencja ministrów spraw zagr. Włoch, Anglii i Francji, która się miała odbyć 18 b. m. w Parwzu w sprawie Polski oraz wogóle spraw blizkiego Wschodu uległa na życzenie Poincarego odroczeniu na czas nieokreślony.

Korespondent paryski angielskiego dziennika „Pall Mall and Glob” donosi, iż o ile Niemcy nie będą wykonywać swych zobowiązań płatniczych francuskie sfery miarodajne są zdecydowane zająć koleje niemieckie i obsadzić zagłębie Ruhry.

W sprawie nowego położenia w Europie i stosunku Niemiec do tak zmienionej sytuacji wygłosi kanclerz Wirth dn. 18 b. m. wielką mowę polityczną w Reichstagu.

Ostateczny wynik głosowania.

Ostateczny wynik wyborów do Sejmu jest następujący: Centralny Komitet Wyborczy uzyskał 43 mandaty, Rady Ludowe 34, P.S.L. — 13, Odrodzenie — 9, Demokracja — 4 i P.P.S. — 3 mandaty. Jednakże w Sejmie stosunek ten ulegnie pewnej zmianie, gdyż Centralny Komitet Wyborczy, w skład którego obok narodowych demokratów, weszły Chrześc. Demokracja i Narodowe Zjednoczenie Ludowe nie utwo-

Ludowe stracą prawdopodobnie kilka mandatów na rzecz innych ugrupowań.

O ile nam wiadomo, blok, tworzący Polski Centr. Kom. Wyb., nie rozpadnie się na oddzielne kluby w sejmie. Natomiast wiadomo, iż Rady Ludowe stracą prawdopodobnie kilka mandatów na rzecz innych ugrupowań, uważać należy za zolną z rzeczywistością. Z list Rad Ludowych przesłało sporo ludzi, którzy w sejmie przyłączyli się do obozu wcieleniowców.

Ekonomiści i przywódcy ludu z pod zdechłego zająca.

Zdawien dawna ostrzegaliśmy naszych łódzkich robotników, żeby nie szli na ślepo za wskazówkami prowodyrów i naczelników związków którzy czy robota wre w fabrykach czy jej nie ma zawsze są syści, ubrani i do brze się mający.

Tymczasem robotnik ma, czy nie ma roboty musi opłacać składki na związki... a za zmyłkaj związków on, a nie ci jego przewódcy odpokutuje.

Nadeszła właśnie taka chwila, gdzie robotnik, zniciernpliwiony stagnacja, zaczyna wołać na związki:

Co dalej będzie.

I te związki znalazły się na drodze bez wyjścia.— Co one teraz poradzą, gdy roboty nie ma. Strajk. Strajk na rękę może być fabrykantom, nie wolno tego środka próbować boć co powie robotnik jeśli ten strajk się nie uda.

A więc proklamacje do rządu, to zrobi wrażenie. Robotnik przeczyta i pomyśli przewódcy tak chcą—to widać rząd musi natychmiast ustąpić.

Tymczasem rząd nie ustępuje, boć rząd od tego jest aby poprawiał warunki bytu państwa, a nie osłabiał.

Odezwa związków mówi, że pomimo wyroku urzędu statystycznego o zmniejszeniu cen, ceny te absolutnie się nie zmniejszyły... To jest tumanienie tylko ludzi, boć każdy robotnik wie, że już w tym roku i to zaraz po żniwach płacił chleb po 240 marek (cztery funty) a obecnie płaci 170. Mąka kosztowała po 120, a dziś można ją dostać za 50, kasza i słonina także staniały, nawet węgiel potaniał, nie mówiąc o drzewie.

Prawda masło, jaja poszły w górę, ale bez tego, jeśli się ma słoninę w codziennym życiu obejść się można. Komicznie też wyglądają ekonomiczne warunki, stworzone przez zarządy związków klasowych.

Jest ich ośm. Maluczko, żeby dopisano byłoby 10 przykazań, które niósł Mojżesz z gór dla narodu żydowskiego.

Przypatrzmy się tym warunkom:

1) przymusowe utrzymanie fabryk w ruchu, o ile konieczność ograniczenia produkcji nie zostanie stwierdzona przez kontrolujący fabryczny Komitet Robotniczy.

Konstytucja polska zagwarantowała własność każdemu. Inaczej być nie może, bo bez własności nie ma kredytu.

Czy który z przemysłowców zgodzi się na to, by komitet robotniczy decydował o jego kasie?

Przecież to bolszewicka uchwała!

Dobrze, ja się zgodzę nawet uruchomić fabrykę i zgodzę się na to, żeby komitet pod tym względem decydował, ale równocześnie spytam się przewodniczących związku:

Jaką panowie dajecie gwarancję, że jeżeli zrobię zapas towaru ten zapas będzie w oznaczonym terminie sprzedany? Czy robotnik przyjmie za to odpowiedzialność i da realną gwarancję?

Przecież nie potrzeba na to głowy profesorskiej, każdy zdrowo myślący robotnik nie zaślepiony i zahypnotyzowany partyjnik musi przyjąć do przekonania, że tego rodzaju żądania spełnione być nie mogą.

A przecież to nie są ostateczne żądania. Przemysłowiec może powiedzieć takim panom:

Dajcie pieniądze, ja wam fabryki uruchomię. Dziś kredyt drogi do 300 i wyżej proc. kosztuje pieniądź, czy przemysł da tyle aby takie procenty pokryć...

Czy logiczne jest żądanie, bezwzględnie utrzymanie dotychczasowej płacy robotniczej, kiedy te same związki, żądając podwyżek, zaznaczały, że jak ceny spadną to i robotnik obniży swoje żądania. I tak być musi. My Brazyliję licząc na miliony reisów, być nie chcemy i naród pracuje nadtem, aby pieniądź polski nabrał wartości a tymczasem pan związkowy ekonomista wsadziwszy pieroska w usta silnie się temu opiera!

Kochani przewodnicy Polska się rządzi

prawem, jest sejm, po za sejmem nikt ustaw stanowić nie może. A praca jeszcze nie po hańbiła człowieka. Związki nawołują za 8 go dzinnym dniem pracy, kiedy dziś ten dzień nawet z 4 godzin się nie składa.

Albo znów finezja wykwintu ekonomicznych uzdolnień prowodyrów związkowych.

5) Zamknięcie fabryki nie odbiera robotnikom prawa do środków utrzymania. Jeżeli zatem fabryka zostanie zamknięta, robotnicy winni żądać dalszego wypłacenia zarobków w wysokości dotychczasowej.

Powiedzcie panowie robotnicy, czy ktośkolwiek z was zechciałby prowadzić przedsiębiorstwo, gdyby musiał płacić robotnikom w ówczas, kiedy fabryka dla braku obstarunków byłaby zamknięta?

Przecież wobec dzisiejszych cen to w parę miesięcy ci robotnicy zjedliby i fabrykę i maszynę i posesję! o tem wie chyba każde dziecko a nie związkowy ekonomista?

Więc poco takie rzeczy wliczać do warunków.

— A, no, poco aby sypać robotnikom piasek w oczy.

Jeszcze dwa arcy-madre punkty z owej akcji odpornej: Punkt szósty Wobec tego że tysiące bezrobotnych jest już na bruku, cała klasa robotnicza winna żądać od Państwa zatrudnienia bezrobotnych. Zaś punkt siódmy dowodzi:

Jeżeli Państwo nie chce, lub nie może tego uczynić, winno wypłacać bezrobotnym za pomogi państwowe w wysokości i przeciętności dniówki.

Wie każdy robotnik, że państwo z największą chęcią udzieliłoby robotnikom bezrobotnym zatrudnienia, bo na każdej pracy, tak samo jak na robotniczej cały kraj zara-

bia. Gdyby nie była zima, możnaby budować koleje, kopać kanały. Ale wzięcie tej roboty robić się nie da, bo ziemia zamarza, trzeba by łamać oskardami. Wreszcie nie każdy robotnik do tego zdolny.

Brukarz nie będzie tkaczem, a ślusarz cieślą... Uruchomienie fabryki za wiele kosztuje. Budżet państwa i tak obciążony, widzimy jak państwo boryka się z pokryciem budżetu, zbiera daninę, a ma się rzucać na niepewne i morysy. Więc i ten punkt nie wytrzymuje krytyki i wstawiony jest potę, aby obaląc muciąc umysł robotniczy, aby go ludzi nieziszczalną nadzieją. Koroną tego wszystkiego obalamucenia jest paragraf siódmy, który żąda, aby państwo za nic płaciło dniówkę.

Już u nas ludzie się żenią na koszt państwa, a jeszcze mają pobierać pieniądze bezrobotni? Poco wtedy robota, precz z tym ciężarem. Niech państwo żywi wszystkich bezpłatnie; z kąd zaś będzie brało na to pieniądze, to chyba Belzebub złoto Twardowskiego z pod ziemi wydostanie, bo głupców takich na świecie niema, żeby próżniaków żywili!

Ostatni punkt, to już wpisali chyba przyjaciele przesów związków—bolszewicy, którzy bandy tłuką się tu u nas.

Wstawia się on za bolszewia ukraińską; i nawołuje, żądając:

Zaprzestaniecie ponierania band orwyszków ukraińskich i sawinkowskich, nadających na pas przygraniczny rosyjsko-ukraiński i tamujących handel, nawiazanie ścisłych stosunków handlowych z Rosją i Ukrainą;

Już do tego punktu nie potrzeba nawet komentarzy. Szewło bolszewickie, wyłazi z worka na całą długość...

Takimi to odezwaniami Związków Zawodowych karmi się polski, o polskiej krwi, o polskiej duszy robotnik. Nie, przecież w żadnym państwie takiej demagogii nie tolerowano nigdy.

A ta demagogja może Polsce dużo szkody wyrządzić.

W. Cz.

Niemieckie stronnictwa w Polsce.

W przewidywanym nastąpić mających w niedalekiej przyszłości wyborów do sejmiku polskiego, „Danziger Zeitung“ omawia polityczne ugrupowania Niemców w Polsce i ich program. Na czele stawia

PARTJE PRACY.

Jest to nowe stronnictwo z socjalistycznym programem. Żąda ono stworzenia nowego związku narodów, usunięcia tajnej dyplomacji, rozbiorzenia armii i utworzenia straży ludowej, równouprawnienia wszelkich mniejszości, rozdzielenia kościoła i państwa, nadzoru państwa nad przemysłem i t. d. Socjalizować się można, że stronnictwo skupi największą ilość pracujących.

NIEMIECKA PARTJA SOCJAL-DEMOKRATYCZNA

w Bydgoszczy i Bielsku z programem niemieckich socjalistów większości popieraną jest przez Polską Partję Socjalistyczną. „Danziger Zeitung“ oświadcza, że to braterstwo polsko-niemieckie nie zaimponuje robotnikom niemieckim, gdyż od Polaków nie można spodziewać się niczego dobrego.

Na trzecim planie występuje

ZWIĄZEK NIEMCOW W POLSCE,

który jako organizacja kulturalna skazana będzie na niepowodzenie przy wyborach. Robotnicy pójdą bowiem z Partją Pracy, a posiaacze i stan średni

Z PARTJĄ BEZPARTYJNYCH

Założycielami jej są fabrykanci niemieccy, lecz pragną służyć przy sobie także Żydów i Polaków. Dla Niemczyzny w Łodzi partja ta niema znaczenia, gdyż klasa posiadająca ze względu na swe dobro nie opiera się polskości.

owin! publicznej i pozwoli polonizować swe dzieci.

Pismo gdańskie atakuje nieorzeczynie

PARTJĘ EWANGELICKĄ

z superintendentem pastorem Bursche na czele. Obawia się, że bezkrytyczne masy mogłyby pójść na przynętę wiary religijnej, nałutwitej do celów politycznych przez „wroga Niemczyzny“. Przeciwwagę może stanowić

NIEMIECKA PARTJA LUDOWA,

skupiająca w sobie żywioł chłopski. Niemieckie partie wystąpią teły licznie przy wyborach. (2)

Zasadnicza przyczyna.

„Berliner Tageblatt“ z 11 bm. w korespondencji z Bydgoszczą o rezultatach polsko-niemieckich układów na Górnym Śląsku mówi między innymi o stanie prac w komisiach związków zawodowych, w której iak wiadomo, zasięła zasadnicza różnica stanowiska Polski i Niemiec. Dżennk niemiecki, biorąc w obrotę poglądy przedstawicieli Niemiec, którzy żądają utrzymania całkowitej łączności pomiędzy związkami robotniczymi Górnego Śląska i Rzeszy Niemieckiej, oświatla niewłaściwe stanowisko polskie. Polska istotnie uzasadnia swe żądanie, aby łączność ta była zerwana czynnikami natury politycznej, lecz dynamicznie nie pomija względów społecznych. Niestety jednak związki zawodowe na Górnym Śląsku odgrywały dotąd tak wybitną rolę polityczną, tak z niemieckiej, jak i z polskiej strony, że traktowanie obecnie przez Niemców tych związków, jako wyłącznie gospodarczej natury przeczy powszechnie znanomemu stanowi rzeczy. Polska nie ma zgoła interesu w tem, by klasie robotniczej na Górnym Śląsku czynić jakiegokolwiek utrudnienia tem więcej, że przeważająca liczba robotników jest polską i ona to właśnie wywalczyła Śląsk dla Polski.

Niemniej jednak nacjonalistyczne stanowie-

sko związków niemieckich w przeszłości nie daje Polsce żadnej gwarancji, że nie staną się one i w przyszłości narzędziami w rękach nacjonalistów niemieckich i wyworzą dzięki temu atmosferę waki, w której wsółpraca byłaby trudna. Ponieważ górnolasy robotnicy niemieccy naogół byli jedynie narzędziami w tej walce z polskością można mieć nadzieję, że skoro ustaną stałe i trwałe stosunki z Berlinem, uda się doprowadzić do normalnego współżycia górnośląskich robotników. (8)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

(wp) Dziś odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym p. Skirmunt przedstawi stan polityki zagranicznej w ogólności. — Obiegają pogłoski, dotąd nie stwierdzone, że rząd polski otrzymał zaproszenie na konferencję do Genui.

(wp) Pierwsze posiedzenie sejmu wileńskiego zostało odroczone do 1 lutego.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów omawiano projekt przejęcia dóbr Habsburgów przez państwo polskie. (Chodzi mianowicie o dobra arcyks. Stefana Karola i Zywca.) — Projekt ten upadł. Motywowano nie przyjęcie jego tem, że dobra tych nie można uważać za dobra rodzinne Habsburgów, lecz prywatne.

Dużą rolę odegrała przytem pewna sympatia do Habsburgów. Spokrewnieni są oni z królową hiszpańską Krvstyna, a Polska nie powinna wywoływać nieporozumień między narodowych.

(wp) W sprawie Jaworzyny — jak się do wiadujemy obecnie, — toczyły się pertraktacje również i w Warszawie pomiędzy p. Skirmuntem a posłem czeskim Maksza. Podobno sprawa znajduje się na dobrej drodze. W związku z tą kwestją wyjechał do Pragi p. Maksza.

(wp) W Warszawie obiegają pogłoski, że świeżo mianowany komisarz rehatrywacji p. Wład. Grabski ma zamiar podać się do dymisji. Powodem do tego ma być zbyt niwala pracy, któremu p. Grabski nie może poddać.

Na pierwsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego, które odbędzie się dn. 20 b. m. kluby sejmowe wysłają swych przedstawicieli a między innymi wyjeżdżają do Wilna nosłowie Dubanowicz, St. Grabski, Skulski i Witos.

B. Dzielnica Pruska, wpłaciła z nadwyżek budżetowych przy Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie kilka miliardów marek.

Wczoraj na posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywany był wniosek rządowy w sprawie monopolu tytoniowego, a w szczególności rozciągnięcia monopolu tytoniowego na całe państwo.

(wp) Inspektor armii generał broni Szentycki został odznaczony krzyżem komandorskim francuskiej legii honorowej. (8)

PIEKNY DAR OBYWATELSKI.

Posel polski w Paryżu Maurice hr. Zamojski w myśl odczytu Komitetu Budowy Uniwersytetu Lubelskiego telegraficznie zadeklarował na cel powyższy 25 milionów marek.

Rozumne oświadczenie "Nasza" szka,

Wczoraj w godzinach porannych zebrał się przy wylotie ul. Wiejskiej na placu św. Aleksandra tłum bezrobotnych, który dał do Sejmu. Zatrzymany przez policję, tłum wysłał delegację do p. Marszałka Sejmu, która oświadczyła, że do żadnych rękawań nie jest uowazniona i prowdzić ich nie będzie, o ile cały tłum bezrobotnych nie zostanie donuszczony przed Sejm. P. Marszałek ze swej strony oświadczył, że sam za nych zarządzeń nie wydawał w tym względzie, ale uważa rozporządzenie policji za celowe i ingerować sam nie będzie. Delegacja Sejm opuściła, zrzekając się odpowiedzialności

W lutym 1922 r. rozpoczyna się zakup koni typu wierzchowego na potrzeby armji w wieku 3^o, do 6 lat wzrostu od 150 cm. wwyż

D. O. K. wzywa posiadaczy odpowiednich koni, aby do dnia 1 lutego 1922 r. złożyli do D. O. K. Szefostwo Remontu w Łodzi ul. Kościuszki 67 oerty z podaniem ilości proponowanych do kupna koni, cen, jak również swego adresu. (116K4)

ności za postępowanie tłum. Bezrobotni jednak rozeszli się spokojnie.

Wedle oświadczeń posłów, którzy rozmawiali z oczekującym tłumem, w skład jego wchodził w większości komuniści. (6)

Bitwa pod Grunwaldem

Dziś, z powodu zawieszenia obrazu Matejki „Bitwy pod Grunwaldem“ który powrócił z Rosji, odbędzie się o godzinie 6 wieczorem uroczystość powitania. Uczestnicy wiszą się do księgi pamiątkowej. Wejście 300 mk. (6)

Dar Prezydenta Ministrów

P. Prezydent Ministrów z racji 300-letniej rocznicy urodzin Moliere złożył na ręce rektora Uniwersytetu Warszawskiego 300,000 mk. na nagrody dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego za pracę z zakresu literatury francuskiej. (6)

Diamond chce uciekać z PPS

Rozeszły się po Warszawie pogłoski, że poseł socjalistyczny Herman Diamond postanowił wypisać się z partji socjalistycznej, której 40 lat blisko służył. Mówią, że powodem do tego kroku są nieporozumienia na tle uzdrowienia finansów polskich. (6)

Usiłowanie rehabilitacji

Jak donosi prasa warszawska b. carski minister spraw zagranicznych, p. Sazonow, zamierza pisać i wydać w Warszawie swoje pamiętniki. Podobno celem pamiętników ma być wyjaśnienie, że nie p. Sazonow, lecz zniemczony dwór carski był przeciwnikiem oswobodzenia Polski i innych narodów. (1)

Warszawa Mollier'owi.

„Gazeta Poranna“ donosi z Warszawy: Onegdaj po południu w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja Mollierowska. Wszelchnica na tę chwilę przybrała wygląd uroczysty. Schody ubrano kwiatami, upiękuszono salę, na podium zaś stanęli studenci ze sztandarami czterech wyższych uczelni Warszawy i wolnej wszechnicy.

Wśród wielu dostojnych gości zaproszonych na tę uroczystość przybyli także: p. prezydent ministrów Ponikowski, poseł francuski p. Panafieu, gen. Suczyński, komendant miasta, prezes rady miejskiej Baliński przedstawiciele obcych państw, ciała naukowego i instytucji społecznych.

Zebranych gości powitał jako gospodarz rektor Mazurkiewicz w języku francuskim.

Profesor Mann wygłosił słowo wstępne w którym dał wyraz wielkiej popularności Molliera w Polsce i jego znaczenia dla naszej literatury. Prof. zaznaczył przytem, że uroczystość dzisiejsza zorganizowana została wyłącznie przez młodzież polską.

Studjum p. t. Mollier a komedia starożytna wygłosiła dr. M. Maykowska, która przeprowadziła paralele pomiędzy twórczością mistrza, pierwowzorami starożytności, wykazując dużą aż czasami nużacą, erudycję.

Studentka Kamieniecka po francusku odczytała referat p. t. „Le genie de Molliere“, w którym przedstawiając jego życie wskazała dlaczego utwory jego zawsze żywe, bo oparte na bezpośredniej obserwacji życia i własnych przeżyciach.

Student Galle wygłosił historię Molliera w Polsce i wpływ jaki on wywarł na naszą literaturę.

Podczas przerw między przemówieniami utwory muzyczne francuskie z w. XVII odegrał pięknie kwartet akademicki, złożony ze studentów: K. Kamińskiego, Z. Gostomskiego, M. Rostafińskiego i S. Przybojewskiego. Na zakończenie rektor Mazurkiewicz oświ

głosił wiadomość, iż p. prezydent Ponikowski złożył 300 tysięcy marek na początek stypendjum dla studentów, poświęcających się literaturze francuskiej.

Przyjemni przyjaciele.

Ukraiński komitet narodowy wydał manifest, że wrogami narodu ukraińskiego są rosyjsko-niemiecko-ęgierscy monarchiści III między aródwki, oraz ukraińska emigracja z małym wyjątkami. Przyjaciół i narodu ukraińskiego są Ukraińcy, prowadzący aktywną politykę powstańczą, oraz Francja i Polska. (3)

Pierwsza rata długów

Pierwsza rata długów wojennych, wynosząca 31 milionów marek w zlocie, która wedle postanowień Komisji Odszkodowań ma być uiszczona 18 stycznia, miała być wręczona we wtorek w Komisji Odszkodowań przez przedstawiciela niemieckiej Komisji dla długów wojennych w Paryżu.

Z ostatniej chwili.

DOBRY SOJUSZNICY.

Rząd rumuński rozpoczął zamykanie szkół polskich w Bukowinie.

ODRA.

Prasa śląska domaga się umiędzynarodowienia Odr.

NIE BEDZIE ŚWIETA.

Z Frankfurtu donoszą: międzysojusznicza Komisja Okupacyjna w Nadrenji zakazała urządzania na całym obszarze okupowanym wszelkich uroczystości w rocznicę utworzenia Państwa Niemieckiego.

— Rozporządzenie „wojewody.

(as) Związek Syndykatów Rolniczych o. f. „Koopercja Rolna w Warszawie“ nadesłało Ministerstwu Spraw Wewnętrznych interelacje w sprawie poboru podatku komunalnego od węgla, soli i nafty.

W związku z tym Województwo Łódzkie zarządziło odwołanie wspomnianego ogłoszenia, jako nielegalnego z następujących powodów:

1) w sprawie podatku od węgla nie ukazaly się dotychczas żadne ustawy i rozporządzenia zapowiedziane art. 8-im rozporządzenia Ministra P. i H., a tem samem rozporządzenie to obecnie nie może stanowić podstawy prawnej do poboru wspomnianego podatku; 2) dodatek komunalny od soli pobierany jest zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu, które w odniesieniu do tego dodatku nadal obowiązuje; 3) do poboru podatku od nafty niema podstawy prawnej, wobec zniesienia monopolu naftowego. (6)

— Rozerwał przez nieuwagę.

Komenda Pol. Państw. Pow. Łódzkiej uprasza o sprostowanie notatki „Przeciwnik paszportów“ umieszczonej w nr. 359.

Nieprawdą jest, jakoby poster. Chrostkowski podczas legitymowania Stanisława Janusa, miał temu grozić rewolwerem i dowód osobisty podrzeć w drobne kawałki, gdyż Chrostowski jak wykazało dochodzenie, rewolwer podczas zajścia miał w pochwie, zaś karę demobilizacyjną, okazaną mu przez Janusa przy rozłożeniu, przez nieuwagę na dwie równe części rozerwał. (8)

„Angielka“.

Donoszą z Lille, że tam zapadł na influencję, zawleczoną z Anglii, cały 43 pułk. I dlatego to „Hiszpanka“ nazwano tam „Angielką“. Przez choroby łagodny. (2)

W dniu 17 stycznia po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 66, 9 miesięcy i 2 dni.

ś. t. p.

Jan Wójcicki

Wł. Biura Elektrycznego.

Wyprowadzenie organów nam zwłok nastąpi dnia 18 stycznia r. b. o g. 3 pp. z domu żałoby, przy ulicy Gdańskiej 65 (Długa) na stary cmentarz katolicki, na które zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych, w nielicznym żalu.

143P1

Zona, córka, synowie, synowa i wnuki.

Nowa seria biletów skarbowych.

Ministerium skarbu komunikuje: Z dniem 4 lutego 1922 r. Ministerium skarbu wypuszcza na sumę 30 miliardów serie III biletów skarbowych.

Odsetki od biletów skarbowych serii III są wpłacone w stosunku 5-proc. rocznie z góry przez potrącenie przy sprzedaży (dyskonto).

Suma ustalona przez potrącenie od sumy miennej biletu odsetek w stosunku 5 proc. rocznie od dnia bieżącego do dnia 1 lutego 1923 r. określa jego wartość dzienną. Według tej wartości dziennej bilety skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe i oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej i są na żądanie przez te instytucje przedterminowo wykupywane i przyjmowane przy wpłatach, bez pobierania za te czynności żadnych opłat, ani prowizji. Wszystkie urzędy i instytucje państwowe przyjmują bilety skarbowe jako kaucje, oraz jako walutę według tejże wartości dziennej we wszystkich wypadkach, w których prawo przewiduje składanie kaucji i wadium.

Oddziały Polskiej Kasy Pożyczkowej przyjmują bilety skarbowe do depozytu bezpłatnie. (2)

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów wartościowych posiadających bezpieczeństwo publiczne i mogą być używane dla lokaty kapitałów fundacyjnych, kościelnych, kaucji cywilnych i wojskowych depozytów, oraz dla konwersji innych papierów publicznych, 2 d. cn.

Bilety skarbowe są ważne w ciągu lat 10, poczynając od daty płatności, poczem ulegają amortyzacji i przestają być opłacane.

Bilety skarbowe wobec powyższego są najlepszą lokatą kapitału, najodpowiedniejszą oszczędnością zarazem służyć mogą, jako czeki rachunków bieżących na wszystkie kasy skarbowe, urzędy podatkowe i oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. (2)

KRONIKA

— Płacie trzoba.

(as) Zakład dla umysłowo chorych w Warcie zwrócił się z prośbą do Min. Zdr. Publicznego o wydanie rozporządzenia w zyskim wydziałem powiatowym b. gub. Kaliskiej z wyjaśnieniem o wpłacie należących kuracyjnych do dnia 1 września b.r., gdyż niektóre wydziały należne kuracyjne kosztują od 1 września i za następne miesiące wpłacają do Kasy Skarbowej. Zakład wskazuje, że o ile wszystkie wydziały powiatowe będą tak robić, to Zakład zawsze będzie bez gotówki. (3)

O cmentarzu wojskowym.

(as) Niszczanie i okradanie cmentarzy wojskowych, pozostawionych przez okupantów, jakoteż cmentarzy założonych już przez polskie władze na cmentarz Skarb Państwa na obrzynie wydatki, związane z ustawicznym remontem tych cmentarzy. Z uwagi na powyższe Województwo łódzkie poleciło Starostom oraz Komisarzowi Rządu o rozciągnięcie jaknajrozsławszej opieki nad cmentarzami wojskowymi, znajdującymi się na danym obszarze powiatu lub miasta.

W związku z tem polecono również organom policji państwowej mieć obowiązek czu-

wania nad nienaruszalnością cmentarzy i oddzielenie rozrzuconych mogił wojskowych, pilnego śledzenia sprawców dewastacji i kradzieży, do konywanych na wspomnianych cmentarzach i oddawania przychwytywanych w ręce władz sądowych. 8

— Pomoc Rosji.

Amerykański Wydział Ratunkowy, wano wili wysłać paczek do Rosji.

Paczki będą dostarczone do rąk odbiorców w przeciągu 90 dni lub w razie nie odnalezienia danej osoby, pieniądze będą wypłacone z powrotem.

Przekazy żywnościowe są do nabycia u inspektora wydziału ratunkowego p. J. Wiljama Rice w gmachu Grand-Hotelu, codziennie od 12—1 w poł. i od 4—5 p.p.

Paczki żywnościowe płatne są w dolarach po 10 dolarów.

Zawartość paczki będzie mniej więcej: Mąka 22 i pół klg., Ryżu, 11 i ćwierć klg., młka 20 muszek, tłuszczu 4 i pół klg., cukru 4 i ćwierć klg., Herb. ćwierć klg.

Dla jednej osoby można nabyć najwięcej 5 paczek za 50 dolarów, dla instytucji za 500 dolarów.

Informacji udziela p. inspektor William Rice codziennie w gmachu Grand-Hotel w godz. 12-1 i od 4-5 p.p.

— Księgi ludności.

Województwo Łódzkie poleciło Starostom i Prezydentom miast wydzielonych do nieść jakie zarządzenia zostały wydane dla utrzymania porządku w prowadzeniu ksiąg stałej ludności, jaki jest stan tych ksiąg w gminach (miastach), w których miejscowościach założono już nowe księgi, a w których dopiero są zakładane.

— Mieszkania dla wojskowych.

(as) Wobec przejścia Państwa do stosunków pokojowych znaczna ilość oficerów oraz równorzędnych im osób wojskowych została już zdemobilizowana, pewna zaś część w przyszłości opuści szeregi Armii.

Wskutek tego wylania się konieczność tak zabezpieczenia opróżnionych pomieszczeń, zajmowanych przez te osoby w drodze rekwizycji, jak i okazania pomocy i poparcia w kwestiach mieszkaniowych oficerom pozostającym w służbie czynnej.

Dla tego Min. Wew. poleciło p. Wojewódzie Łódzkiemu oraz Komisarzowi Rządu wejść w porozumienie z odpowiednimi władzami wojskowymi i okazać im wszelką pomoc w tym kierunku, by słuszne żądania wojskowości były przede wszystkim zabezpieczone, przy równoczesnym uwzględnieniu w granicach możliwości i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa — interesów ludności cywilnej.

— Biorą się żydki na sposoby.

(as) Delekcja Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w fabryce Gutnana stwierdziła niedawno nadużycia na niekorzyść robotników, polegające na niesumieinnym mierzeniu sztuki, płatnej od arsyzna.

Mierzenie sztuki odbywa się na dwóch hakach, znajdujących się od siebie w odległości 2 arsyznów i tu właśnie stwierdzono, że haki owe oddalone były od siebie o 2 cale więcej niż należało.

W ten sposób w ciągu tygodnia tracili 11 arsyznów, fabrykant zaś na 150 robotników zarabiał około 50,000 marek. (10)

— Ściąganie daniny.

(as) Na odbytem posiedzeniu w Magistracie z udziałem przedstawicieli Urzędów Skarbowych podje-

lono miasto na rejonu i wytknięto 9 kas podatkowych, również przystąpiono do sporządzenia rejestrów wymerowanych i poborowych dla ściągania daniny od podatników.

Jutro rozesłane zostaną przez policję właścicielom nieruchomości deklaracje o ściąganiu daniny od lokatorów. Zaznacza się, iż daninę od Tow. Akc. ściągac będzie Izba Skarbowa. (10)

— Wstrzymanie podatku.

(as) Tutejsze władze skarbowe otrzymały telefoniczne polecenie wstrzymania kroków egzekucyjnych w sprawie podatku dochodowego państwowego z 2 do definitywnego uskokoczenia wyniaru powyższego podatku. (10)

— Dla sierot.

(as) Wydział Opieki Społecznej przystąpił do uruchomienia m. ejskiego przytuliska dla sierot. (10)

— Pod groźbą lichwy.

(as) W myśl uchwały Rady Miejskiej, Magistrat obowiązany jest wnieść doniesienie karne przeciwko p. Celmajstrowi, właścicielowi obecnego Teatru Miejskiego, z powodu pobierania zbyt wysokiego czynszu. Przed wniesieniem skargi Magistrat, chcąc ogółowo tę sprawę załatwić, wezwał p. Celmajstra do udzielenia pertraktacji. (10)

— Niezadowolenie.

(as) Na skutek decyzji robotników fabryki Gilusa, odebrano dotychczasowym delegatom mandaty i zarządzone nowe wybory. Wybory były tajne. O 60 robotników domagał się, by wylonono specjalną komisję do obliczenia głosów, lecz nieliczna grupa trzymających ster NPR — ów zignorowała ich żądania, skutkiem czego na tem miejscu powstało nowe niezadowolenie. (0)

— Rekwizycja szpitala.

(as) W szpitalu Poznańskim trwa w dalszym ciągu lokaut pracowników. Wobec tego Urząd Mieszkaniowy postanowił lokal szpitala zarekwirować dla Kas Chorvch. Miejski Inspektor mieszkaniowy dr. Wasberg uzyskał już w tym kierunku zgodę przewodniczącego Urzędu Mieszkaniowego dra Stupnickiego. (0)

— Czy nie zamałe stawki?

(as) W myśl Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. wyznaczone zostały podatki przemysłowe na rok 1922, którego stawki zasadnicze są następujące:

Kategoria	I dla zakładów handlowych	166,000 mk.
"	dla ich pomieszczeń	16,000 mk.
"	II dla zakładów handlowych	52,500 mk.
"	dla ich pomieszczeń	5,250 mk.
"	III dla zakładów handlowych	15,000 mk.
"	dla ich pomieszczeń	1,500.
"	IV dla zakładów handlowych	4,000 mk.
"	V (a) dla handlu rozwozowego	7,500 mk.
"	V (b) " " obnośnego	2,500 mk.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

Kategoria	I	250,000 mk.
"	II	165,000 mk.
"	III	83,000 mk.
"	IV	25,000 mk.
"	V	9,000 mk.
"	VI	6,000 mk.
"	VII	2,000 mk.
"	VIII	800 mk.

Powyższe stawki obowiązujące Łódź są zasadniczymi i do nich doliczone zostały różne dodatki, wynoszące 120 — 125% stawki zasadniczej. (0)

Teatr miejski

Dziś, t. j. w środę dn. 18 j. Teatr Miejski daje dla Zrzesz. rob. i inteli. „Sędzi” — dramat w 4 akt. M. Przybyszews Pierwszorzędna gra artystów i piękna wkięgo wywierają potężne wrażenie, to też wstał ten wypelnia teatr po brzegi.

300-1a LAT.

W komedji francuskiej byłem na przedstawieniu „Chorego z urojenia” — Moljera. Znałem tę sztukę w grze aktorów warszawskich i innych scen polskich. Artysci francuscy zaczęli mnie bawić swoją naiwnością w traktowaniu wielu rzeczy.

— Jakto — pomyślałem — to są ci artyści komedji francuskiej?

Dopiero po paru scenach przypomniałem sobie, że pietyzm dla sztuk Moljera jest tak dalece zachowany, iż artystom nie wolno pominąć ani jednej drobnostki z tego, co było za czasów Moljera.

Jeżeli aktor za czasów Moljera stał po prawej stronie, artysta nowoczesny komedji francuskiej musi zachować jego miejsce, jego manewr z chusteczką do nosa, jego układ rąk — pozycja musiała być ściśle zachowana.

Tak szanują francuzi tradycję Moljera u siebie.

Przyjrzyjmy się życiu tego artysty „Gaz Warszawska” daje ciekawe bardzo szczegóły. Píše tam, że Jan Chrzyciel Poonelin Moljer urodził się w Parwzu 15 stycznia 1622 r.

Buł synem dworskiego tapicera lokaja.

Ukończywszy nauki w kolegium klermonckim, wstąpił jako adwokat do palestry w Orleanie. Wkrótce jednak porzucił karierę prawniczą i z kilku przwiciółmi założył „Theatre Illustre”, która to impreza rychło zrobiła kłapę. Pod koniec roku 1646 dwudziestokilkuletni młodzieniec wyrusza z trupą aktorską na włóczęgę po prowincji. Dwa następnie lata z rzędu pędzi żywot cygański goszcząc po kolei we wszystkich niemal miastach francuskich.

O głodzie często i chłodzie komponuje swoje sztuki: farsy i komedie, balety i pantominy. Wreszcie osiedla się w Parwzu.

W roku 1622 poślubia Armandę Beiarł, córke swoje; byle kochanki. W tym samym roku wystawia „Szkolę kobiet”, która odnosi sukces niebawmy i rozpętuje przeciwko Moljerowi burzę nienawiści, zarówno ze strony literatów, jak i aktorów.

Molier cieszy się poparciem Boileau (Stance noworoczne 1663), lecz de Vire na pada na niego w trzeciej serii swoich Nouvelles. Broniac się Moljer pisze „Krytykę Szkoły kobiet”, na którą de Vire odpowiada da Zelinda. Polemika zastrza się coraz bardziej. Monfleury wnosi skargę przed króla pomawiając Moljera o kazirodztwo. Na głowę autora „Szkoły kobiet” sypie się grad zarzutów, bezwstydu i bezbożności. Utwórrom jego odmawiają wszelkiej wartości. Pomawiają go o plagiowanie cudzych po-

mysłów. Ledwie Moljer zdołał wyjść z tych oparów, alisci nową burzę wywołuje wystawieniem „Świętoszka”.

Wszyscy bigoci, jezuita, jansenista domaga się zdycia tej sztuki z afisza. Na rozkaz królewski utwór zostaje zakazany. Napisaniem „Don Juana” Moljer dolewa niebacznie oliwy do ognia.

Przez pięć lat z rzędu zabiega nadaremnie o pozwolenie grania „Świętoszka”, którego uważa za jeden z najlepszych swoich utworów. Kiedy nareszcie zakaz zdyto — Moljer jest już człowiek doszczętnie zrujnowanym fizycznie i rozgoryczonym moralnie.

Pośród tych nieustannych zapasów musi utrzymywać swoją trupe, prowadzić teatr, bawić króla. Spełnia równocześnie z niezmożoną energią funkcję dyrektora, reżysera, aktora w Wersalu, w Saint Germain, w Chambord występuje w baletach. Gra zarówno we własnych jakoteż w cudzych utworach. A przy tem wszystkiemu znajduje czas na napisanie w przeciągu trzynastu czy czternastu lat około trzydziestu sztuk, pomiędzy którymi znajdują się — arcydzieła.

Sztuki jego zazwyczaj podręczniki literatury dzielą na trzy kategorie: farsy, komedje obyczajowe, oraz komedje charakterów. Podział ten jednak jest czysto formalistyczny. W rzeczywistości każdy niemal utwór moljerowski posiada w mniejszym lub większym stopniu wszystkie te trzy elementy.

W twórczości jego farsa zajmuje ilość wo miejsce pierwszorzędne. Jest to rodzaj macierzysty produkcji pisarskiej Moljera, obfitującej w świetne pomysły groteskowe i nieomylną spostrzegawczość wieczyście śmiesznych cech ludzkiej psychiki „Pocieszne wykwinisnie”, „Skapin”, „Mieszczanin szlachcicem”, „Grzegorz Dandin” to najcenniejsze okazy tego właśnie gatunku.

Ale lwi szpon satyry wyszarpał ze współczesności oraz z doczesności najsoczystsze kęsy dopiero w tak zwanych po szkolaraku komediach obyczajowych i komediach charakterów Moljera, których oficjalnymi reprezentantkami są przedwyszszkiem „Mizantrop”, „Szkolazon”, „Świętoszek”, „Sawantki”, „Skapiec”, „Chory z urojenia” i t. d.

Odnaczają się one naogół zważszą budowa, niż tak zwane krotochwile, lubo rozwiązania i w nich luźne zazwyczaj złączona sa z biegiem intrygi.

Odzwierciadlają natomiast, w mistrzowskich skrótach, życie potoczne Francji wieku siedemnastego, przynajmniej uwidatniając charakterystyczne cechy i usterki ówczesnych postaci, stosunków, obyczajów.

Postacie Moljerowskie! Menuetowym krokiem, to kręgując się, to znów gnąc w dworskich ukłonach z

pustym żartem lub zgrzytliwą drwiną w tuch ust ubarwionych, z pustotą lub zgrzytą pod szminką na twarzy idą markizy, mieszczanki, jasne panny czy subrety doświadczone we wszystkich ogniach, kute intrYGantki czy naiwne, ledwo świadome swych zmysłów wiochy: Anusie, Beliny, Celimeny, Armandy, Filaminty i Antosie. —

O wszystkich rzecz można z mistrzem La Bruyere'm iż są albo lepsze, albo gorsze od mężczyzn, nigdy równe im. Większość ich żyje bez zasad, kieruje się sercem, a obyczaje stosuje do moralności kochanków.

Jedna jest tylko rzecz kapryśniejsza niż kobieta — to miłość. Nie wzbudzi jej w sercu młodzietkiej gaski przebiegły Arnulf, daremnie wzywający anielskie chóry, by kołysały do snu letargicznego niebe peczne, ledwie zrodzone, a już dla kogo innego niż dla hodowcy sentymentów małżeńskich przeznaczone porywy.

Nie pomoże klatka skapo zresztą złoscona, nie pomoże moralny opiekun, jak nie pomoże wielbicielowi sawantki Celimeny złote serce i prawość, aby zapewnić sobie rzecz najfantastyczniejszą, najmniej osiągalną w wieku króla słonecznego — wierność kobiecą.

A przecież wiek ten, wiek uswieconego przeniewierstwa i kultu rozkoszy niósł jedno pouczenie podchwyczone przez następne stulecia i za podstawę humanitaryzmu wszelkiego przyjęte. Mianowicie naukę wyrozumiałości.

W płomiennej walce z obłudą ulubiony bohater, rzecznik autorskich przekonań szlachetny mizantrop Alcest spotka się z gietkim Filintem, który wyjawi mu ów praktyczny choć niemoralny moral epoki.

„Nie wnikał w naturę ludzką, zbyt głęboko. Na błahostki jej uczmy się przymykać oko. Być szlachetnym, rozumnym to jeszcze mało. Bądźmy ludzcy, gdy z ludźmi wciąż nam żyć przystało”.

Te sama naukę czerpał Molier nie od mniej więcej fałszywego druha z komedji, lecz od zdecydowanego wroga wszelkiej gorętszej jaźni ludzkiej — od życiowego musu, z którym zmagal się do zgonu.

Wyrozumiałość była tym charakterystycznym z madrości i cierpienia wykrzesanym tłumikiem płomiennych i jak zawsze pokłóconych ze światem uczuć osobistych potetv. Wyrozumiałość ta powstrzymwała go też od zadawania namietnie ślepych ciosów istotom, które chłostał. Zabójcze, ładem ociekające ostrze satyry kierował jedynie przeciw lotrostwu krańcowemu, piętnując narządkład wilka w baraniej skórze — Świętoszka.

A przecież i ten lotr jest jeszcze człowiekiem, choć czerni jego duszy starczyłoby na legion czarnych charakterów.

„Kobiety leczą z lenistwa tylko miłość własną lub miłość — mówił stary La Bruyere,

Opodal wioski K.

2 Wspomnienie z wojny Ukraińskiej,

Przez W. D.

Wtem rozległ się trzask wśród pola i kuła gwizdnała tuż nad głowami jadących.

Koń zerwał się, jak bodźcem ukłuty. Żyd momentalnie znalazł się na dnie wozu pod słomą. Alarm. Jednakże znikąd śladu ludzkiego.

Nieokreślone niebezpieczeństwo.

Dopiero co zamysłeni młodzi wołownicy rzucili się śpiesznie z wozu na ziemię i szybko szukali ochrony.

Żyd znikł w rozpaczliwej ucieczce z swym wozem, nie bacząc, czy się chroni, czy w paszeczce zmierzła ukrytemu wrogowi.

Do Krvs było jeszcze dobrych pięć, albo sześć wiorst. W otwartym polu przez rowy nie było innej ucieczki. Woher niekompletnego uzbrojenia i szczupłej garstki siedmiu woźników, szanse ich powodzenia niebyły się zanowiedały, tembardziej jeśli niebezpieczeństwo było groźniejsze. Zakopali się więc prawie no szwie w śniegu i głębokim rowie, tak że odróżniony krajobraz nie zdradzał nawet ich obecności wśród śniegów. Sierpowym brzoń palną w stronę skąd strzał pochodził, niecierpliwie czekali.

Przez chwile cisza. Śnieg przószył, jak dno

ład.

Wtem na horyzoncie, o jakieś sto pięćdziesiąt kroków, z poza wzniesienia ukazał się czarny punkt. Wznosił się ostrożnie coraz ponad powierzchnia powoli, powoli, aż wreszcie ukazał się karabin, a razem z nim w siwy, dawny austriackiego koloru mundur odziany, hajdamaka.

Postal przez chwile na górze, lecz widocznie nie dojrzał, śledząc naszych ruchów w rowie bo odwróciwszy głowę, dał szybki znak reka i w sekunde cały patrol, złożony z kilku nastu, różnie ubranych, rzezimieszków wychylił się na widownię.

— Jak Bo! a kocham nie wytrzymam — szepnął ledwie dosłyszalnym głosem do leżacego obok wachmistrza, Zdzisław „ów maruda” mwałacy o Jazdi. —

— Psst. Czekał brachu!...

Rusini, widocznie nie wprawni w sztuce wojenna, niebawem stracili orientację, gdzie mogliby szukać zagrożonych i prawie niedostrzeżalnych ukonów i skierowali swe kroki przez pola o dobre pięćdziesiąt kroków na prawo. Szli kupa, jak stado baranów, dzierżąc tylko z dzikością przed się wyciągnięte karabiny.

„Najstarszy” wachmistrz kończył już, już układając pośpiesznie obmyślony plan niebezpieczny wady Zdzisiek nie wytrzymał i szepnął z całej siły głosem z karabinka w kupę baranów hajdamackich.

Zakotłowała się, jak w garnku. Liczną

posypały się strzały. Słowa dorwwej komendy nikły w — wrzawie nieopisanego tumultu.

Nie obejrzałeś się, kiedy zakopani pod szyć w śniegu „niebiescy” znaleźli się jak lwy, u karków krwiożerczej bandy rusinów.

Na nieskalanej płaszczynie śniegu przevalała się, zmagala, kuła, waliła kolbami garstką wzajemnych nieprzwiciół. Suchy śnieg kurzył im się z pod nóg. Tu i ówdzie biel pokryła się ciemną purpurą.

Ulani bez koni dzielnie dotrzymywali miejsca pieszym napastnikom.

Zdzisiek odbiegł na bok z jakimś losalnym drabem hajdamaką i urządził obie pojedynki. —

Wasył z długim haonetem na lufie od karabinu, Zdzisław tylko z swą krzywą szablicą, bo karabinek porzucił gdzieś w zapale. — Pierwszy z bluszczacym wzrokiem dzikiego zwierza, zamierzał raz poraż haonetem w niekna, niebieska postać. Ale błędną uderzył Zdzisław rzecznie odskoczył, starając się przytem ostrzem dosięgnąć napastnika. Lecz ten się też dzielnie bronil. Zdzisław czaił się, jak kot, czekając tylko stosownego momentu. — I znów Wasył niw ten duch złowieszczy, doskoczył z karabinem, cios gotując okropny, z siła bawolu atakującego. —

Nie uchwilił się teraz Zdzisław. Ale nastem uderzeniem od dołu, aż świst się rozległ w powietrzu, młwca zawiął szablicą skiem i z niesłychana newnością i siłą, po-

najładarniej streszczający mądrość epoki moljerowskiej. Mężczyznę o tej miary rozumie, co Moljer leczyc nie trzeba było z tak sromotnej słabości. Jeśli zdał by mu się jakiś medykament—to raczej musiałaby to być odtrutka na miłość, a takiej recepty nawet u La Bruvera nie znaleźć.

I dobrze, że jątrzyła się rana serdeczna (z tak rozwlekłą nieedyskrecją badana przez krytycznych djagnostów D'aforjusów) w piersi wielkiego pisarza. Była mu ona bodźcem, była nieustannie podniecią do twórczości.

Ona pokazywała własne zbolale wnętrza oraz skłaniała do badania innych serc i wnętrz. Dziś po trzydziestu latach sprawdzamy do wódnie, że w dziele moljerowskim zgrybiałości uległa tylko znikoma część.

Myszącym ludziom bliższy jest ów mistrz stary od mnóstwa społecznych efemeryd piarskich. Nie bije zeń ani klasyczna ani pseudoklasyczna olimpijskość, lecz każde czujące po ludzku serce wyczuje w nim prawdziwą, więc nieśmiertelną ludzkość.

Z KRAJU.

Z przygód poselskich

W związku ze sprawą jednego z posłów o przejazd „bez biletu” pociągami towarowymi w „Rzeczypospolitej” znajdujemy następujący wesoły obrazek „Rastana”

Jeden z posłów, czekając sześć godzin na pociąg osobowy na jakiejś stacji i nie mogąc się go doczekać, wsiadł na pociąg towarowy do wagonu, w którym jechało czterech pasażerów, t. j. trzy krowy i jeden koń.

Koń na widok lokującego się w wagonie posła zaczął radośnie, a krowy z zadowolenia zaczęły wywijać ogonami, bo zaraz poznały, że to poseł ludowy.

Zamieszkała się zaraz między nimi młła pogawędka.

— Skąd pan poseł jedzie? — zapytał koń strzyjąc ostro uszami.

— Ze Sejmu z Warszawy.

— Z prawicy, czy z lewicy?

— Ja jadę na lewo, ale czasem muszę wywinąć na prawo.

— To tak samo, jak ja, rzekł, bo inaczej balem...

— A często pan poseł zawraca z drogi?

— Jak tylko klub zawołał przy!

— To tak, jak ja... A często pan poseł wywraca?

— Niby gabinet? Jak się tylko da.

— To zupełnie, jak ja.

— A często doją w Warszawie — zapytały z zainteresowaniem wszystkie trzy krowy.

— Ba — w Warszawie, tam dopiero ciągle doją z pieniądzy, mało z człowieka skóry nie ściągają.

— To tak, jak nas! — zawołały wszystkie.

rywając w wir broni przeciwnika. — Wasyl drgnął i broń z ręki upuścił...

Towarzysze zmagali się tymczasem, stosunek jeden na dwóch, zmniejszając o połowę. Siły ich jednak nie były równe. Bo jakkolwiek zręczni na koniu, w pieszej dyssertacji trudniej mogli dotrzymać kroku. Tembardziej, że nieodpowiednie ich i krępujące ruchy odzienie, jakoteż niewłaściwe zbroje lekkim piechurów hajdamackim stwarzała dogodniejsze warunki.

Ale „roboty” szła z całą precyzją.

Przypadkowo nadbiegły od strony Krys. oddział kawalerji rotmistrza Dunin. B., rozstrzygnął walkę, biorąc w niewolę resztę ocalałych z rąk zawziętych nowicjuszy „karaimów”.

Bo trzeba zaznaczyć, że oprócz owego wachmistrza, wszyscy współtowarzysze przechodzili tu poraz pierwszy chrzest krwi i żelaza od czasu, jak po rzuceniu ławy akademickiej z ochotą wstąpili „w ulany”.

Z tryumfem, ruszono w stronę Krys, pozostawiając na polu wrogie pobojuwisko, a kiedy w rok potem pozbawiony już ręki Zdzich pouczał swą Jadzię o dziejach wojennej kampanji, zawsze z dumą wykonywał ruch ręką, jako „sposobem Wołodźjowskiego” wytrącał z rąk bagnet wściekłe mu Ukraińcowi.

— Smutny nas wszystkich los — rzekł poseł i wysiadł z pociągu nie przeczuwając, że będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przejazd bez biletu z takimi pasażerami. (3) N. Rustan.

Z UNIwersytetu w WARSZAWIE.

(k) B. wiceminister skarbu i prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Roman Rybarski powołany został przez wydział prawny uniwersytetu warszawskiego do wykładów ekonomji społecznej. (8)

POWSTANCY WIELKOPOLSCY.

(k) Piszą nam z Inowrocławia, iż w trzecią rocznicę oswobodzenia miasta odbyło się odznaczenie 34 byłych powstańców wielkopolskich Krzyżami Walecznych i I Krzyżem Wirtuti Militari. Dekoracji dokonał dowódca 59 p. p. (8)

PERSPEKTYWA NOWEJ EMIGRACJI

Jak wiadomo, w Stanie Parana republiki Brazylijskiej w Ameryce Południowej skupiła się większa liczba Polaków, którym rząd brazylijski przyznał szereg ułatwień i przywilejów.

Przed niedawnym czasem rząd polski zwrócił się do rządu brazylijskiego o nawiązanie bliższych rokowań w sprawie dalszej kolonizacji Parany. — Myśl tę rząd brazylijski przyjął przychylnie, wobec czego rząd polski delegował do Parany p. Tadeusza Głodowskiego, który w dniu 13 b. m. wyjechał za Ocean z Tryjestu.

NIEMCY OPTUJĄ.

Donoszą z Poznania, że dnia 11 bm. biuro opcyjne przyjmować przestało zgłoszenia optantów na rzecz Niemiec. W ciągu kilku dni przez biuro opcyjne przesunęło się przeszło 40,000 ludzi, z których około 60 proc. zgłosiło opcję. Wśród optantów przeważali drobni kupcy, rzemieślnicy i robotnicy, mniej zaś było rolników i inteligencji zawodowej. Znaczny procent optantów stanowili żydzi. Akcją opcyjną kierował delegat berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych landrat Savne. Zdaniem jego trzy momenty skłaniały Niemców do optowania na rzecz Niemiec: Trudności zarobkowania w Polsce, przywiązanie do ojczyzny i zwłaszcza wśród młodzieży niechęć do służby w wojsku polskiem. (3)

PRZENOSINY HANGARÓW LOTNICZYCH.

(k) Jak donoszą z Grudziądza, hangary na Stacji Lotniczej w Grudziądzu mają być rozebrane i przeniesione do Dębina. (3)

GENERAŁ I SHIMMY.

(k) Z Warszawy donoszą: Dowódca warszawskiego D.O.G. gen. Kuliński, który wrócił z Francji, w rozkazie do oficerów wydanym zwraca uwagę, że nigdzie tańce najnowsze, jak np. Fox-trot, Shimmy i t.d. nie są tak nieprzyzwyczajone, jak u nas. Generał zaleca oficerom powrót do tańców polskich i zapowiada, że nie będzie brał udziału w zabawach, w których tańczyć się będzie Fox-trota itd. (3)

MIESZKANIOWE KAWAŁY.

(k) Jakich podstępów chwytają się ludzie by zdobyć tak trudne dziś mieszkanie, wykazuje następujące zdarzenie: Do lokatora domu 19 przy ul. Elektoralnej w Warszawie zgodziła się służąca. Przy sprowadzaniu się zdziwienie wywołała niezwykle duża ilość ruchomości i sprzętów tej służącej. Wszakże, gdy ją chciano zameldować, odmówiła przedstawienia książki służbowej i zażądała zameldów, na zasadzie paszportu. Okazało się przytem, że ma ona narzeczonego, z którym ślub odbędzie się za kilka dni, poczem i mąż miał się sprowadzić do kuchni i odtąd korzystać z praw sublokatora. (3)

ZBRODNIARZE KOLEJOWI.

Kapitan Dedarzewski, przenosząc się ze Lwowa do Wilna, wysłał wagon z meblami, gar-

deroba i bielizna, który konwoiował szeregowiec Mikołajczyk. Po przybyciu do Wilna otwarto wagon i znaleziono zwłoki zamordowanego Mikołajczyka. Zawartość wagonu została splądrowana.

Policja lwowska i policja wileńska prowadzą w tej tajemniczej sprawie dochodzenia. (3)

KRAKÓW „OŻYWIA SIĘ”

Od kilku dni wprowadzone zostały na wzór wielkich miast tańce publiczne w tutejszej kawiarni „Esplanada”. Tańce te odbywają się codziennie po popołudniu.

DWAJ SYNOWIE PIASTA.

(k) Policja powiatu warszawskiego aresztowała morderców niejakiego Marcina Kopki ze wsi Wólka-Kładzka.

Są nimi synowie gospodarcy tej samej wsi Anteni Mucha i Jan Witan.

W dniu 7 b. m. wiecz. przyszedł on do Kopki i umówił się, by pójść po kupno konia. Po chwili Kopka powrócił do domu i zabrał z sobą siekiere. Na pytanie żony, na co potrzebna mu jest siekiera, odrzekł, że idą w trójkę do glinianek, gdzie ma być zakopany w ziemi worek cukru, skradziony przez jednego z sąsiadów i że oni właśnie idą ten cukier zabrać, a siekiera potrzebna jest do odrabiania ziemi. Kopka miał przy sobie znacznie większą sumę gotówki przeznaczoną na kupno koni, o czym wiedział zarówno Mucha, jak i Witan.

Do czekających na drodze Muchy i Wita na zbliżeniu się z siekierą Kopka i poszli w trójkę w kierunku glinianek.

W drodze Mucha i Witan rzucili się na Kopkę i zamordowali go jego własną siekierą.

Po dokonaniu zbrodni siekiere mordercy rzucili do rzeki Swider i wrócili do wsi.

Siekierę z rzeki wydobyto.

Mucha i Witan oddani zostaną pod sąd doraźny. (6)

SZKODNICY

(k) Po przyjęciu przez ministra skarbu delegacji Zw. kupców żydowskich w sprawie daniny, ta sama delegacja udała się do naczelniczki Izby skarbowej, z którym omówiła sprawy, będące w związku z pobieraniem daniny.

Mówiono głównie o komisjach obywatelskich, które mają opinować w sprawie ulg przy opłacie daniny. (8)

ZJAZD W KIELCACH

Rada okręgowa Tow. rolniczych Województwa Kieleckiego zwołuje w styczniu r. b. Zjazd działaczy społecznych z całego Województwa. Zaproszeni delegaci z Warszawy i prowincji poruszą najważniejsze zagadnienia metodyki pracy społecznej na terenie wsi.

Po za sprawami rolniczymi omawiane będą tematy dotyczące się kooperacji, stow. rolniczo-handlowych, pracy wśród młodzieży i kobiet, samorządu, oświaty poza szkolnej, bibliotekarstwa itd. (5)

WSZĘDZIE OSZUSTWA.

Nieki Kind, właściciel majątku Brzeziny w pow. częstochowskim, sprzedał dobra „Aleksandrę” Fajgłowiczowi z Piotrkowa za 5 milionów marek i wziął od niego zadatek. Fajgłowicz wyjechał do Lwowa, gdzie sprzedał Aleksandrę inż. Wehrklugowi za 7 milionów marek. Jednocześnie Kind sprzedał te same dobra poraz drugi niejakiemu Wojciechowskiemu. Inż. Wehrklug, zorientowawszy się, że padł ofiarą oszustwa — doniósł o tem, co się stało, prokuratorowi lwowskiemu, która wdrożyła odpowiednie kroki. Częstochowska policja dokonała aresztowania Kinda, co wywołało tam ogromną sensację ze względu na jego rozległe stosunki. Już po aresztowaniu Kinda przeprowadzono rewizję we dworze w Brzezinach, gdzie znaleziono cały pak aktów i dokumentów, stanowiących niechybne dowody oszustwa. Na podstawie tych dowodów aresztowano również i Fajgłowicza jako współwinnego. (3)



OHYDNA ZBRODZIA SPODOSTÓJ.

„Goniec Krakowski” donosi: Przypadkowy zbieg okoliczności postawił naszą policję przed nową, bardzo skomplikowaną zagadką, owiana zuchwałą tajemniczością, a przelewającą straszną i ohydą.

Do pociągu nospieszniego, dążącego w stronę Krakowa, wsiadło w Częstochowie dwóch elegancko ubranych mężczyzn, za nimi zaś wtoczył się bagażowy z jedną, w wielkich rozmiarów, widocznie dosyć ciężko wyładowaną walizką. Obaj panowie zajęli miejsca w jednym z przedziałów pierwszej klasy.

Po chwili pociąg ruszył. W przedziale tym znajdowało się jeszcze kilka osób, które zwyczajem podróżnych, obserwowały nowoprzybyłych.

Obaj panowie zdradzali dość wielki niepokój i co najcharakterystyczniejsze, od chwili wejścia do przedziału zamienili z sobą zaledwie kilka słów. Wszystkim zdawało się, że nowo przybyłych podróżnych łączyły zażyłe stosunki.

Podczas milczenia obaj sdooglądali bacznie na wsółtowarzyszów podróży i często wzrok ich spotkać było można utkwiony w walizkę.

Zwolna mijły godziny podróży. Tuż przed stacją Zawiercie jeden z mężczyzn wyszedł z przedziału na korytaż.

Wtem stało się coś nieoczekiwanego. W drzwiach korytarza ukazał się wyższy urzędnik policyjny. Stojący w korytarzu, tajemniczy pan, w jednym momencie odwrócił się do swego towarzysza i skinął na niego w dźwięczny głos i mówionym znakiem, oczem obaj rzucili się do drzwi wagonu. Pierwszy z nich był skawicznie otworzył drzwi i znalazł się na schodkach wagonu — co też i drugi niebawem uczynił.

Zanim urzędnik policyjny zdolał dobiec do drzwi, obaj podejrzani pasażerowie wyskoczyli już z pociągu. Scena ta odbyła się nie bez pewnego hałasu.

Kilka podróżnych, zaniepokojonych nagłym zniknięciem obu współtowarzyszów — zjawieniem się urzędn. pol. i hałasem krótkim, rzuciło się do okien wagonu, skąd dojrzeli wyskakujących „panów”. Obaj wyskakiwali z widoczną

na wrawą, tak że tylko jeden z nich (drugi) natknawszy się na kamień uwiązł na ziemi, jednakże w następnej chwili podniósł się i począł razem z swym towarzyszem uciekać w stronę pobliskich zarośli.

Po kilku chwilach pociąg wjeżdżał na stację Zawiercie. Urzędnik policyjny, któremu nie udało się pochwycić tajemniczych „panów” — wszedł do przedziału, w którym obaj po przednio zajmowali miejsca.

Na ychmiast wyładowano walizkę podejrzanych pasażerów i kontrolowano jej zawartość.

Na wierzchu znajdowało się kilka ubrań męskich i parę wybornych sukien damskich, pod tem zaś zauważono jakiś długi przedmiot, owinięty w silnie poplamione świeżą jeszcze krwią prześcieradło.

Po odwiedzeniu prześcierała oczom obecnych przedstawił się potworny obraz.

W przedziale znajdowało się wśród sporej ilości siana i słomy 12 kawałków korpusu ludzkiego. Kawałki te ułożone były bezładnie, skutkiem czego w pierwszej chwili przedstawiały one tylko kure mięsne. Dopiero przy bliższym oglądnięciu stwierdzono, że jest to cały korpus kobiety pocięty prawdopodobnie siekierą.

Na boku leżała głowa, je lnakże zmasakrowana i poraniona w okropny sposób.

Zamordowana, jak z tego sądzić można była blondynką o pięknym niebieskim oczach i długich, mękich włosach, które w tej chwili były czyste uwalane w zakrzepniętej krwi. Na całej głowie znać było ślady licznych okaleczeń, które nie wiedzieć jakim narzędziem zostały zadane.

Wokół szyi biegnęła sina linja, tuż zaś obok niej znać było wyraźne odciski palców. Nie ulega wątpliwości, że mordercy zaciłi swą ofiarę przez uduszenie.

Pocwiartowane zwłoki leżały na sianie, na którym również znać było wielkie plamy zakrzepłej krwi.

Poza tem w walizce tej nie znajdowało się nic. Pokrajany trup kobiety postawił tanejzą rolę przed nieładną zagadką, z której wieje dzika i ponura tajemniczość.

Mimo natychmiastowych poszukiwań za podejrzanymi ukiekinierami i pomimo licznych zapytań w Częstochowie i okolicy nazwiska „kobiety w walizce” stwierdzić dotąd nie zdo

łano. Według dotychczasowych przypuszczeń zbiegli lub kogo oni byli narzędziem do uścisienia ohydnej morderki na tle sadystycznym.

Przemysł i handel

— Cnota warszawska z dn. 17 j.m.

4% Listy ziem. za 100 rub 280 279
5% „ n Warsz 296 292
5% „obl. n. Warsz. —

Dolary St. Zid 970 3015
Marki niem — 1650
Franki franc 45
Funt 1.60 1230

Czeki i wpłaty.

Belgja 252 256,50
Berlin 161 16,50
Gdańsk 1610 1640
Praga 5150 5332

Londyn 12821 17800
Nowy Jork 9930
Paryż 28150 43550
Wiedeń 4243 42,5

Akcje:

Bank hand. —
„ „ Dvskont 2615
„ „ Kredyt 2750 2800
„ „ Zjed. z pol.
Cukier 17950
Drzewo —
Lupop. 2800

Ostrowiec 49,50
Radzki 12,60
Staracowice 387
Zyrardów 52000
Borkowski 10
Zegluga 1495
Jablkowscy 1115
Naita 1780

— Warunki dla handlu w Rosji.

Czeski dziennik „Narodni Listy” pisze: „Korespondenci niemieccy dorozszą z Moskwy, że nie można pokładać większych nadziei na koncesje rosyjskie ze względu na przeszkody natury politycznej i administracyjnej. Założona na szerszą skalę inicjatywa nie może tam mieć jeszcze zastosowania.

Korespondenci niemieccy komunikują, że w handlu z Rosją nie ma większego ożywienia. (1)

— Pozwolenia wywozowe.

Urząd przywozu i wywozu pozwolił na wywóz z Polski węgla drzewnego; 12,500 skór kozich, 5,500 kilo tychże skór, wełny pranej czesanej, 20,000 kilo włókna lnianego i pakul oraz 50,000 k. lnu i pakul wzmian za maszyny cebule, nasiona, 10 wagonów oleju lnianego. (3)

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Syndykatu Rolniczego

w ŁODZI, Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 17 lutego rb. o g. 12 i pół w południe w sali Towarzystwa Rolniczego, przy ul. Kilińskiego 50, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
- 2) Budżet od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r.
- 3) Akcje II emisji,
- 4) Wolne wnioski.

138P1

Maskaradowe kostjomy

dom na do wypożyczenia Benedykta (16 Sierpnia)
20 m. 12 wejście z Gdańskiej Naborowski.

138P2

Uczeń wyższego kursu gry skrzypcowej ma jeszcze godzinę wolną Oferty w Rozwoju sub Skrzypce

(903K)

Ważne dla PP. Przemysłowców !!!

.. Księgi opłat od obrotu ..

PRODUKTAMI PRZEMYSŁOWEMI

Do nabycia ... Do nabycia
w „DRUKARNI LUDOWEJ”
Przejazd 19. - (Róg ul. Killińskiego)

140P3

Bank Zwiazu Spolnos Zarobkowców Olsz. Łodzi

poszukuje od zaraz

pomocnika korespondenta

z dobrą znajomością języka niemieckiego, piszącego na maszynie
Oferty z życiorysem składać należy w Dyrekcji Banku w Łodzi. 144D2

Smoła dachowa,
Smar do wozów,
Oleje cylindrowe i maszynowe
dostarcza na ychmiast w ładunkach wagonowych
Fabryka Smarów i Przetworów Chemicznych
„E S M A R O L”
Wylączna sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską
Włodzimierz Faerman

Warszawa: ul. Koszernia Nr. 2813
telefon Nr. 256-45.

70B2

Okazja. Kuchnia z zabudowaniem oraz plac przy Szosie Pabjanickiej, trzeci przystanek tramwaowy od Górnego Rynku, sprzedam natychmiast. Wiadomość Łódź, ul. Liszera 24 (przy fabryce Kleju). 130-1

Do Hurtowni Włókienniczej w Łodzi potrzebny doświadczony kierownik

obeznany z rynkiem krajowym i wschodnim, Oferty z podaniem życiorysu i warunków przyjmują Administracja pisma pod „BECETSE 2“ 145D2

Waga

wozowa (setna) potrzebna

oferty przyjmuje

DOM HANDLOWY

H. Bieliński i S-ka

Al. Kościuszki 17.

Telef. 285. 146-25

OBRĄCZKĘ

zgubiono z dukatowego złota znaki J. Z. znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Skwerowa 7, m. 11, Paprotny P. P. Jubilerów ostrzegam przed naścieniem. 172-1s.

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia, lustra, obrania, plusze oraz sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie. 692K

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23, powrót. Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięciowych. Przym. 10-1 i 5-8. Panie 4-5 887-B-17

Dr. Tadeusz Skibiński

b. kierownik kliniki położniczej, Medycynej Akademii gsp. w Petersburgu Akuszerka i chorób kobiece Piotrkowska 175 przyjm. 5-6 pp

Dr. Artur Banasz

urolog. (Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeza czoła) przyjmuje od g. 5 do 7 Włodziszczy 11. 33

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A A. Meble sypialnie stołowe kuchnie szafy łózka stoły krzesła oraz inne sprzedaje Przędzielski Piotrkowska 108 166-4

A. Szafy, łózka, materace, stół krzesła, bielizniarkę, otmaganę, kredens, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 ot. 2 wejście 2 iętro m. 26, 200-2

A Szafy łózka materace lustra krzesła tremo otomanę dywan w bielizniarkę biurko bibliotekę dębową sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m 21 oficyna drugie wejście pierwsze piętro 37-3

A A Kredens stół krzesła otomanę łózka materace szafy leżankę biurko sprzedam tanio Piotrkowska 231-4 front 401-19

A Meble sypialnego stołowego szafy otomanę bielizniarkę lustro umywalnię biurko szafka wa róg jeleni wyprzedam tanio Piotrkowska 223-3 front 411-6

Przewózki, najnowszych łasonów powozy tando wolant ehomonta angielskie i szory sprzedam Kilińskiego 28 406-6

Do sprzedania chomonta z uzdeczkami i lejcamy jedno zdanie dla dorożkarza i mój parokony ul Grabowa 32 m 40 W Szmigielski 403-3

Dębina szeczapy pół metrowe zdatanne na szprychy klepkie i na opał do sprzedania hurt i detal Obejrząc Brzezińska 65 pan Kabat wskaże Cena do umowy 412-3

Do sprzedania kamienica III piętrowa z niewykończoną oficyną w śródmieściu cena przystępna ul Lubelska № 8 m 19 w Łodzi 400-2

Do sprzedania resorka jeszcze w dobrym stanie Konstanny ul Zielona 25 St Karwański 586-5

Do sprzedania pół domu tanio przy ul Zielonej dowiedzieć się Dzielna 13 Kancel rejenta 352-1

Do sprzedania gospodarstwo 1 1/2 wiorsty od miasta cztery morgi ziemi z zasiewami ogród owocowy opakaniiony, około 200 drzew 4 letnich, sadzawka zarybiona dom muirowany, obora, stodoła. Cena bardzo przystępna prócz tego jest do odstąpienia dzierzawa 10 morgi ziemi pszennej także z zasiewem. Wiadomość Lask ul. Warszawska telczer Chwałny. 243-1

Jest do sprzedania sklep przy ul Główniej z dwiema wystawami i pokojkiem Wiadomość Milsza 45 m 16 375-2

Kupuje złoto srebro wozelką biżuterię garderobę używaną i t d Rutkowska sklep komisowy Główna 55 151-3

Lustro duże salonne okazynie do sprzedania i lodowia zupełnie w dobrym stanie Oglądać można od 2-4 Nowomiejska 5 Cukler 357-1

Nlebywała okazja Do sprzedania 7 majątków ziemskich w wysokiej kulturze z inwentarzem żywym i martwym oraz dzierzawa majątku na bardzo dogodnych warunkach. Gospodarstwa rolne młyny wodne fabryki domy wille interesy handlowe ma biuro Fortuna Tranza kcje przeprowadza szybko i solidnie Łódź Wólczajska 165 róg Karola 594-4

Okazja dla przemysłowców i fabrykantów Do sprzedania dom muirowany z 7 morgami ziemi w dzielnicy mejającej wielką przyszłość Andrzeja 9-15 od 1-5 398-3

Okazyjne tanio Obrączki słu bne złote od 500 para pierścionki złote i różna biżuteria oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 25 1153-5

Piekarnię sprzedam z wszystkimi narzędziami w Konstanny powie przy ul. Długiej 45. 261-1

Przy Szosie Pabjanickiej sprzedam dom muirowany z ogrodem owocowym pół morgi Andrzeja 9-15 Pawłowski od 1-5 oc 2 zd 355-2

Szewcki magazyn z obuwiem i lokalem sprzedam Al i Maja 16 Wozniak 502-1

Sklep galanteryjny dobrze wyposażony do sprzedania. Wiadomość w sklepie Komisowym Sienkiewicza 10 367-4

Sklep spożywczy sprzedam Dobra 8 przy Przędzielnianej 359-2

Szafa okazyjnie tanio do sprzedania ul i Maja 11 m 22 od 3-5 p 360-1

Sanie odpowiednie do każdego woza sprzedam Kilińskiego 197 Zakład kowalski 575-1

Sprzedam sklep kolonialny z urządzeniem i mieszkaniem za 160 tysięcy wiadomość Wysockiego 4 przy Rzgowskiej dawnej Leśna 557-1

Sprzedam tanio harmoniję oglądać od 3 do 7 Przejazd 69 m 7 III 392-1

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią i salonik machoniowy Gubernatorska 12 597-3

Sprzedaje warsztaty motory fabryki sklepy domy i gospodarka 11 morgowa Blisko tramwaju cena 4000,000 Piotrkowska 284-51 398-2

Towarowe bryki pojedyncze nowe Rolwagi lekkie ciężkie nowe resorki sprzedam Kilińskiego 28 407-6

URZĄDZENIE sklepowe tanio do sprzedania można rozdzielić na kilka sklepów bez bufetów wiadomość Różana 9 róg Kątnej 32 362-1

Z powodu likwidacji zupełnie wyprzedaz, obuwia po cenach niższych Tamże potrzebna zdania bielizniarka Piotrkowska 117 371-5

Z kózuchy i samowar do sprzedania Rzgowska 35 Tuszynski 354-2

Różne:

AAA Na wypłaty franki i różne towary lokcyjne Kilińskiego 40-10 front 2 piętro.

A kuszerka Nowakowska Dzielna 34-18 przyjmuje od 9-12 i od 5-6 p 174-11

A kuszerka Pipikowa przyjmuje Piotrkowska 152-14 524-12

Były log, sierżant przyjechał z prowincji nie mając rodziny pragnie zapoznać uczciwą pannę lub wdowę do 27 lat w celu matrymonjalnym Laska wa panie zechcą złożyć oferty pod „W. P.“ do Rozwoju 261-2

Przyblakała się suczka wliczej rasy jest do odebrania za zwrotem kosztów Zabardz Grinberga 7-4 380-1

Inteligentna młoda wdówka mająca większe unieblowane mieszkanie z braku znajomości panów pragnie poznać inteligentnego mężczyźne, w celu matrymonialnym Oferty z fotografiami proszę nadsyłać do Rozwoju pod Wdówka 264-1

Włody polak z maturą poszukuje korepetycji lub posady gdziekolwiek Oferty dla Studenta w Rozwoju 337-3

MASKARADOWE Kostjumy do wynajęcia Przejazd 14 2 piętro front 214-7

ODMROŻENIE Masz z kogatkiem Mrozol* goi ranki zapobiega odmrażaniu się kończyn Aptek składy (coś dz) -1

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopców do 4-ej klasy Wiadomość Aleksandrowska 78 386-1

Poszukuje dwóch pokoi z kuchnią w Łodzi Cena nie robi różnicy Oferty proszę składać w Redakcji Rozwoju pod Mieszkanie 374-1

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopców do 3-ej klasy Wiadomość u gospodarza Aleksandrowska 78 386-1

Potrzebny podrechner na szyde damskie roboty Zgierska 107 m. 37 410-5

Pracownia sukien i kostjumów damskich Eleonory przyjmuje wszelką prace w zakresie krawieczyzny wchodzącej po cenach znacznie niższych Al. Kościuszki 41-19 409-4

Poszukuje posady ekspedienta w jakimkolwiek interesie. Może być na wyjazd Przechem nadmieniam że posiadam świadectwa z poprzedniej pracy jako ekspedient Laskawe oferty proszę składać do adm. Rozwoju pod „Ekspedient” 377-1

Poszukuję korepetytora chrześcijanina do chłopczyka lat osiem dla przygotowania go do klasy wstępnej zgłaszać się Konstannyowska 115 draga brama B. Sigmund 395-5

Przyblakał się pies wyżej Bronzowy na grzbiecie biała łatka nogi białe Milsza 42 parter strona prawa 393-1

Pokój wspólny do wynajęcia dla mężczyzny Plac Wolności 2 380-1

Przynajmniej pianistka przyjmuję zamówienia na zabawy może być komplet Piotrkowska 209 ofic III piętro 278-1

Prawdą długoletnie świadectwa z większych majątków poszukuje posady od zaraz lub od kwietnia r. b. Laskawe oferty do adm. Rozwoju pod Rolnik 404-5

Student udziela lekcji w zakresie 8-miu klas, Gdańska 46 m. 11 402-2

Stolarze meblowi zdolni potrzebni Orla 23 stolarnia 403-5

Urzędniczka z 6 cio klas. wykształceniem i 2-u letnią praktyką biurowa poszukuje posady maszynistki lub biurolistki Oferty pod „Hob” 335-1

Zaginął wyżeł brązowy 15 | 1 Odprowadzić za zwrotem kosztów Targowa 10-10 Nieprawy posiadacz będzie odpowiadą sadownie 384-3

Zdolna krawcowa poszukuje z szycia w domach prywatnych Radwańska 11 m 25 III p 361-1

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki i Zachodnia 51 za wiadomiam 12 8 lutego 1927 roku odbędzie się w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej 51 Licytacja celem sprzedaży zastawów niewykupionych we właściwym czasie. Podczas licytacji protogata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym i wywieszony w biurze Zachodnia 51 405-2

ZAGINAŁ pies rasy wyżeł biały 2-letni uszy długie ogon krótki. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul Nowo-Zarzewska № 54 376-2

Zagubione dokumenty

Bilewicz Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Baonie zapasowym 28 p 382-5

Duży żółty pies uszy długie przyblakał się Odebrać można za zwrotem kosztów Rzgowska 47 u Wolskiego 369-2

Edward Rosnowski zagubił matrykulę szkoły rzemieślniczej Łodzi 376-1

Fischer Franciszek Przejazd 49 zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Sawalkach oraz upoważnienie do noszenia krzyża walczyńskich. Laskawe zgłaszając upraszam o zwrot pod powyższym adresem 385-3

Janna i Walerja Firaszczak zagubiły paszport familijny niemiecki wydany w Łodzi 390-3

Józef Gumński zagubił kartę powołania z rocznika 1892 r wydaną przez P. K. U Kutno Starostwo Łęczyckie gm Gostków wieś Tur 358-2

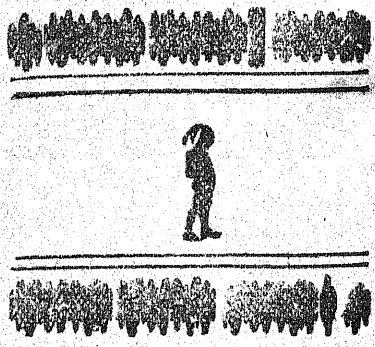
Michalskiemu Ignacemu Zgierska 45 skradziono 20 tys gotówki kwit na 50 tys wystawiony przez Wojciecha Michalskiego i akt śmierci żony Józefy z Nawrocich 372-2

Wisniewski Szlama Dacic zagubił paszport niemiecki wydany w gm Sleszyn i kartę odroczenia wydaną w Kolic 370-2

Zaginął pies myśliwski średni brązowy, na pierś biły krótki ogon. Znalazca otrzyma wynagrodzenie Oddać u p M Ammera ul Wólczajska 226 368-2

Zagubione świadectwo rzeźnicze wywołani przez Roberta Wejrach majstra m Łodzi wydane Józefowi Kowalskiemu w 1905 r 391-1

Zaginęła matrykula na imie Heleny Czesnej z Państwa Sztol Zaw 388-1



CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIENIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strońca przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierz u p. Iacka w Pałajanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwzka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.